

# SOMAESTETYKA PIOSENEK ROCKOWYCH – ŻYWOTNOŚĆ KONTRKULTURY W TWÓRCZOŚCI RED HOT CHILI PEPPERS

Paweł Tański

Instytut Literatury Polskiej  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
w Toruniu

**W** prezentowanym artykule chciałbym przedstawić interpretację wybranych tekstów niezmiernie istotnej grupy w historii muzyki rockowej – Red Hot Chili Peppers, stawiając tezę, że zespół ten w mocny sposób kontynuował tradycję kontrkulturowej rewolucji lat 60. XX wieku. Ta formacja rockowa to znakomity przykład głosu artystów rewolucji nieprzystosowanych, śpiewających i grających przeciwko nudzie i alienacji.

## **Antropologia ciała – Red Hot Chili Peppers**

Rozważania na temat antropologii ciała w tekstach piosenek Red Hot Chili Peppers należy zacząć od przybliżenia ogólnej

stylistyki muzycznej tego zespołu. Tematyka utworów oscyluje wokół zagadnień dotyczących miłości, przyjaźni, seksualności, polityki, globalizacji i używek. Wiąże się to bezpośrednio ze stylem muzyki, jaki reprezentuje zespół. Jest nim funk rock z elementami rocka alternatywnego i psychodelicznego, a we wcześniejszej twórczości – punk rocka. Dzięki takim połączeniom dźwiękowo-tekstualnym Red Hot Chili Peppers wypracowali indywidualny styl, a z biegiem czasu ich twórczość stała się spokojniejsza, momentami wręcz melancholijna.

W artykule chciałbym przedstawić motywy związane z szeroko pojętą antropologią ciała w ujęciu psychoanalitycznym, zinterpretować je pod kilkoma względami w odniesieniu do zagadnień przedstawionych przez Zygmunta Freuda. Niektóre

z tekstów Red Hot Chili Peppers można ukazać w kontekście teorii popędów, marzeń sennych, a uruchamiając rozmaite aparaty interpretacyjne – odnieść je także do zagadnień rozwoju seksualnego czy pojęcia świadomości w opozycji do nieświadomości. Jak pisał sam Freud: „wielu rzeczom dałem początek i wiele wysunąłem propozycji. [...] otworzyłem drogę do ważnego postępu w naszym poznaniu”. Dlatego też warto spojrzeć na teorie psychoanalitika współczesnym okiem i zbadać pod tym kątem teksty utworów muzycznych.

Na początek zinterpretuję utwór *Blood Sugar Sex Magik* pochodzący z albumu o tym samym tytule (1991). Piosenka jest istotna nie tylko dlatego, że to utwór tytułowy, ale ważny jest tu przede wszystkim fakt, że łączy ona w sobie elementy składające się na całą charakterystykę tego krążka. To brzmienia funkowe, ale też nieco bardziej miękkie i „leniwe”. Tekst wyśpiewywany w różnych tonacjach, intensywnie poruszający tematykę cielesną.

W początkowej zwrotce:

„Blood sugar sucker fish  
In my dish  
How many pieces  
Do you wish

[Krew cukier ssąca ryba  
W moim naczyniu  
Ile kawałków  
Sobie życzysz?]”<sup>2</sup>

widzimy zestawienie słów pozornie ze sobą sprzecznych – „krew” i „cukier”. Ich znaczenie w pierwotnej fazie analizy tekstologicznej można odnieść do stylu reprezentującego nie tylko estetykę tego utworu czy całego albumu, ale także do charakterystyki ogólnej twórczości zespołu. Charakterystyka ta jest szczególnie widoczna we wcześniejszej muzycznej działalności Red Hot Chili Peppers (w latach 80. i pierwszej połowie lat 90. XX wieku), gdy zespół konsekwentnie realizował swoisty,

funkrockowy styl – zarówno w warstwie muzycznej, jak i słownej.

Jak twierdzi wokalista grupy, Anthony Kiedis, cytowany przez Bartka Koziczyńskiego w *Kalifornizacji*, nieautoryzowanej biografii zespołu: „Z jakichś przyczyn zawsze ekscytowała mnie krew. Ona jest symbolem życia. Seks to potężna, kreatywna energia. [...] To powstało z nieoczekiwanego złożenia kilku słów. Cztery słowa – cztery osoby w zespole. Początkowo chodziło tylko o piosenkę. Ale pod koniec nagrywania, kiedy zadaliśmy sobie pytanie: «Dobra, o co chodzi na tej płycie?», te wyrazy wyskoczyły same, krzycząc: «Jesteśmy waszym tytułem»”<sup>3</sup>.

W kontekstach związanych z psychoanalizą możemy odnieść dany fragment utworu do Freudowskiej teorii popędów. Z tej perspektywy „krew” staje się symbolem popędu śmierci (Tanatos), natomiast „cukier” – przeciwnie – symbolizuje tu popęd libido (Eros). Za reprezentanta pierwszego z przedstawionych wcześniej popędów twórca tej teorii uznał sadyzm (co będzie także widoczne w tekstach innych piosenek zespołu). Zdecydowanie znacznie bardziej dostępny poznaniu jest popęd seksualny, kierujący do zachowania życia. Oczywiście „krew” można by też traktować tu jako zachowanie życia, lecz w opozycji do pozostałych słów staje się ona jednak symbolem popędu niszczy-cielskiego. Być może znajduje się także na pograniczu, jak i człowiek zawsze pozostaje w miejscu między obu popędami. Zdaje się kreską pomiędzy dwiema potężnymi siłami, jest psychologicznie (i dość nieświadomie) rozdarty. Taki sposób rozumowania pozwala wysnuć wniosek, że „krew” jest tu siłą będącą symbolem zarówno Freudowskiego ukierunkowania Erosa, jak i Tanatosa (krew jako substancja utrzymująca ludzki organizm przy życiu, krew menstruacyjna – cykl miesięczkowy, element kobiecości, jej rytmu związanego z prokreacją; i krew jako symbol bólu cielesnego, tu widzianego przez pryzmat sadyzyczny). Motyw krwi (miesięczkowej) i grzechu obecny jest także w utworze *Purple Stain* na płycie *Californication* (1999). Kwestia grzechu i krwi będzie

<sup>1</sup> Z. Freud, *Moje życie i psychoanaliza*, przekł. A. Kowaliszyn, B. Gawroński, Warszawa 1991, s. 84.

<sup>2</sup> Przekł. P.T., podobnie w dalszych partiach artykułu.

<sup>3</sup> B. Koziczyński, *Kalifornizacja. Red Hot Chili Peppers*, Poznań 2012, s. 133.

również znamienna w dalszej części analizy twórczości zespołu.

Kolejne fragmenty tekstu potwierdzają jednak teorię zdecydowanej sublimacji popędu libido. Popęd Erosa jest tu dwójaki: związany z życiem, jak i z czystą przyjemnością cielesną. Podobnie jest w refrenie utworu: „Blood sugar baby / She’s magik / Sex magik, sex magik [Krew cukier kochanie / Ona jest magią / Seks magia, seks magia]”. Powtarzanie słów i całych zwrotów, powstałych jako refren, również potwierdza powyższą teorię – tekst utworu jest uosobieniem popędu życia, związanym z przyjemnością, z którą niekiedy łączy się popęd śmierci, tocząc w ludzkiej psychice nieustanną walkę. Można więc stwierdzić, że Eros jest tu zdecydowanie bardziej widoczny niż w przypadku utworów traktujących bezpośrednio o uczuciach związanych z szeroko pojętą destrukcją. Jako jedna z sił kierujących człowiekiem staje się silniejszy, wypiera popędy „negatywne” (pierwotne, pragnące przyjemności nie do końca moralnej, reprezentowane u Freuda przez „id”).

W drugiej zwrotce wokalista wyśpiewuje następującą partię tekstu:

„Glorious euphoria  
Is my must  
Erotic shock  
Is a function of lust

[Wspaniała euforia  
To mój obowiązek  
Erotyczny wstrząs  
To funkcja pożądania].”

W tej części piosenki widać szczególną pochwałę ciała ludzkiego podczas aktu seksualnego. Zdarzenia stają się jednocześnie przyjemnością i „obowiązkiem”, naturalną funkcją życiową organizmu, przez co widać nawiązanie do motywu prokreacji, obecnego także w zwrotce pierwszej. Erotyka w znaczeniu cielesnym, synonimicznie związanym z przyjemnością, jest tutaj, jak śpiewa lider zespołu, „funkcją pożądania” („a function of lust”). Jak twierdzi Anthony Kiedis, autor tekstu: „To o znajdowaniu

nirwany... Na drodze duchowej czy uprawiania seksu”<sup>4</sup>.

W całym utworze konsekwentnie pojawiają się motywy związane z popędami, nie tylko wprost kojarzonymi z doznaniem cielesnymi. Widać tu też element popędu niszczycielskiego oraz połączenie libido z pragnieniem przedłużenia gatunku, które to, jako do popędu życia, także do sfery libido należy. Wnioskując za Freudem i analizując tekst tego utworu ostatecznie, należy stwierdzić, że „seksualizm jest wszak jedyną funkcją żyjącego organizmu, która wychodzi poza jednostkę i zabezpiecza jej powiązanie z gatunkiem”<sup>5</sup>.

Kwestia popędów, widoczna w pewnej części twórczości Red Hot Chili Peppers, jest dokładnie ukazana w utworze *Sir Psycho Sexy*, także zamieszczonym na krążku *Blood Sugar Sex Magik*. Tekst piosenki jest sublimacją ludzkiego libido z elementami perwersji omawianych przez Freuda na jednym z wykładów<sup>6</sup>.

Znamienne, że początek utworu swoją semantyką oraz budową słowną przypomina baśń:

„A long, long, long, long time ago  
Before the wind, before the snow  
[Dawno, dawno, dawno, dawno temu  
Nim wiał wiatr, nim padał śnieg].”

W dalszych frazach wybrzmiewa perwersyjność, choć stylistyka oscyluje wokół konwencji bajkowej. Analizując te słowa w odniesieniu Freudowskim, można wysnuć tezę, że taki zabieg przypomina poetykę marzeń sennych, oniryczne ukazanie fantazji lub przeżyć seksualnych<sup>7</sup>. Porównywanie tekstu tego utworu do marzenia sennego byłoby jednak nieco naciągane, gdyż wiąże się on raczej z historiami pochodzącymi z realnego życia lidera zespołu<sup>8</sup>. Odczyty-

<sup>4</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>5</sup> Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, przekł. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, Warszawa 1982, s. 402.

<sup>6</sup> Z. Freud, *O psychoanalizie*, przekł. L. Jekels, Poznań 1992.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> A. Kiedis, L. Sloman, *Blizna. Wstrząsająca biografia lidera zespołu Red Hot Chili Peppers*, przekł. A. Siewior-Kuś, Katowice 2011.

wanie słów piosenki jako wewnętrznych lub zewnętrznych przeżyć wokalisty jest zdecydowanie bardziej wiarygodne, o czym świadczą słowa kończące pierwszą zwrotkę. Podobnie jest z tekstem w dalszej części utworu, wyśpiewanym przez ówczesnego gitarzystę Red Hot Chili Peppers, Johna Frusciante'go.

W dalszych partiach tekstu widoczne są pewne odniesienia religijne. Wplecione w motywy cielesne ogród Eden oraz historia Adama i Ewy stanowią dopełnienie wątku związanego z pierwiastkiem diabelskim. Podmiot wpisuje się tutaj w rolę węża – historia kuszenia Ewy jabłkiem zostaje zastąpiona historią kuszenia przez męskie narządy płciowe. Wąż staje się symbolem fallicznym<sup>9</sup>. Ponadto historia ta zostaje w utworze nacechowana nad wyraz pozytywnie. Tak jakby życie seksualne człowieka, związane z czysto pojmowaną przyjemnością, istniało przede wszystkim dzięki popełnieniu grzechu przez Ewę. Religia jest więc tu czynnikiem znaczącym mniej niż życie cielesne człowieka, w tekście tej piosenki wznoszone na wyżyny. Historia pierwszych ludzi została tu potraktowana wręcz ironicznie, a jej podejście do grzechu związanego ze stosunkiem seksualnym ukazane jako konserwatywne. Grzech jest umyślny, nastawiony na przyjemność cielesną, kompletnie pozbawiony żalu za zrobienie czegoś niemoralnego. Ciało jest zaś ukazane jako najważniejszy element człowieczeństwa, jako życie, jako symbol witalności. Zmodyfikowanie biblijnej historii popełnienia pierwszego grzechu jest symbolem popędu libido, kierującego ludzkimi wyborami. W tym przypadku powtarza się motyw ukazany w *Blood Sugar Sex Magik*, gdzie popęd seksualny, jako popęd życiowy, stał się najważniejszym czynnikiem kierującym postępowaniem człowieka. Podejście ukazane w utworze wiąże się bezpośrednio z poglądami Freuda na temat wiary, gdyż zdaniem psychoanalityka „[...] grzech jest nieodzowny do pełnego cieszenia się błogosławieństwami bożej łaski, a więc zasadniczo

jest miły bogu”<sup>10</sup>. Dalej psychoanalityk pisze: „Bóg jest silny i dobry, człowiek zaś jest słaby i grzeszny. We wszystkich czasach niemoralność znajdowała oparcie w religii w nie mniejszym stopniu niż moralność”.

W utworze słyszymy fragmenty ukierunkowane wprost na aspekt cielesny. Została tutaj ukazana fizyczna perspektywa stosunków damsko-męskich w sposób niejednoznaczny. Pierwsza część zwrotki ukazuje wątki subtelnie sadomasochistyczne, druga zaś przedstawia dosłownie, jak i metaforycznie, seksualną chuć. Poruszone zagadnienia świadczyłyby zapewne, według Freuda, o upodobaniach „osobników perwersyjnych”<sup>11</sup>. O motywach związanych z brutalnością nadmienię jeszcze w dalszej części analizy tego utworu.

Fragmenty kolejne pozbawione są jednak wulgarnie ukazanej seksualności i bezpośredniego przedstawienia antropologii ciała na rzecz połączenia erotyki ze sferą uczuciową. Wracając do wcześniejszej części mojego wywodu, warto rozpatrywać je w kontekście szeroko opisanego przez Freuda popędu Erosa, ze szczególnym uwzględnieniem pragnienia miłości. Ciało jest więc tu ukazane nie tylko jako byt materialny, dzięki któremu człowiek odczuwa przyjemność, lecz także jako element połączony z ludzką duszą. Popęd libido nie ogranicza się więc jedynie do pragnienia doznań seksualnych, ale jest też pragnieniem miłości. Staje się w tym kontekście naturalną potrzebą duszy człowieka. Bliskość cielesna jest elementem miłości, nie zaś czysto fizycznym doznaniem. Pragnienia erotyczne zdają się przedstawione w tym utworze na pierwszym miejscu, ale pomijanie sfery uczuć w pewnych partiach tekstu staje się osobliwe dla samego autora. Przykładem może tu być utwór *Under the Bridge*, także pochodzący z albumu *Blood Sugar Sex Magik* – piosenka niezwykle emocjonalna, pełna wrażliwości, smutku, a przede wszystkim ukazująca ekstrawertyzm uczuć wewnętrznych. Taka, której Kiedis się wstydził, twierdząc, że to „pio-

<sup>9</sup> Z. Freud, *O psychoanalizie*.

<sup>10</sup> Z. Freud, *Człowiek, religia, kultura*, przekł. J. Prokopiuk, Warszawa 1967, s. 181.

<sup>11</sup> Z. Freud, *Życie seksualne człowieka*, przekł. S. Kempnerówna i W. Zaniewicki, Warszawa 1990, s. 8.

senka [...] nie dla Chili Peppers. [...] To nie nasz styl!"<sup>12</sup>.

Z kolei w późniejszej twórczości zespołu można znaleźć bardziej sensualne stwierdzenia dotyczące cielesności. Rolę przykładu może tu pełnić fragment tekstu piosenki *Charlie* pochodzącej z krążka *Jupiter* na albumie *Stadium Arcadium* (2006), gdzie głównym odniesieniem jest relacja damsko-męska, choć ukazana w sposób bardziej eteryczny, mimo iż widoczna jest tu sfera ściśle związana z cielesnością dwojga ludzi. W jeszcze późniejszej twórczości Red Hot Chili Peppers zauważalne zostaje jednak, że sensualizm poniekąd kłóci się z wcześniej wypracowanym przez nich stylem. W utworze *The Adventures of Rain Dance Maggie* z płyty *I'm with You* (2011) słyszymy fragmenty przypominające opisy fizyczności z wcześniejszych tekstów piosenek zespołu.

Wracając do analizy utworu *Sir Psycho Sexy*, warto również dokładnie przyrzeć się ostatniej zwrotce piosenki. Kończąca z tekstowych części tego dość obszernego utworu pozostaje jednak w stałym antropologicznym kręgu. Semantyka treści i brzmienia instrumentów są esencją funk rocka, charakterystycznego dla, szczególnie wcześniejszej, twórczości Red Hot Chili Peppers. Nietrudno także nie zauważyć wulgaryzacji języka w tekście tego utworu, co także jest osobliwe dla funkowo-rockowego stylu zespołu. Seksualność, pomijając niewiele fragmentów, nie jest tu delikatna i subtelna. Obecność dosadnego słownictwa, dosłownego nazywania narządów płciowych czy też aktów seksualnych świadczą o niezwykle bezpośredniości przekazu, o pewnym wyuzdaniu i odrzuceniu wstydu. Warto zauważyć, że utworów poruszających tematykę cielesną w taki sposób jest w całej twórczości Red Hot Chili Peppers nieco więcej. Idealnym przykładem obrazującym przedstawianie przez Kiedisa cielesności, w sensie erotycznym, są takie utwory, jak: *Sex Rap* umieszczony na płycie *Freaky Styley* (1985), *Party on Your Pussy* z *The Uplift Mofo Party Plan* (1987) czy *No Chump Love Sucker* z tego samego albumu. Podobnie,

choć nieco łagodniej, wybrzmiewa utwór *Funky Monks* [*Blood Sugar Sex Magik*] opowiadający o cielesnym zespoleniu wokalisty z pewną kobietą. To między innymi w tych utworach warstwa tekstowa jest skupiona wyłącznie na ekstrawersji popędu libidalnego.

Dalsze frazy *Sir Psycho Sexy* nawiązują do motywu przedstawionego na początku piosenki – motywu religijnego. Nagość, w kontekście całego utworu, kojarzy się tu z biblijnym Rajem, jak i z cielesnością w sensie erotycznym. Podobnie jest ze słowami nawiązującymi do motywu zerwania jabłka przez Ewę, gdzie „słodkie soki” mogą być tu kojarzone zarówno z soczystością owocu, jak i z płynami ustrojowymi kobiety.

Przez te wątki przewija się, choć nie wprost, motyw grzechu, którego podmiot jest świadomy i nawet prosi Boga o pozwolenie na jego dokonanie, aby podkreślić świadomość owego czynu. To właśnie tutaj grzech jest „miły bogu”, jak pisał Freud<sup>13</sup>. Nie jest on w tym utworze kojarzony ze złem, lecz z dobrem rozumianym przez pryzmat libido, skoncentrowanym na popędzie miłości, kopulacji, na pragnieniu życia. Zacytujmy Freuda:

„Należy odrzucić istnienie pierwotnej, jeśli można tak powiedzieć – naturalnej – zdolności rozróżniania między dobrem a złem. Zło często bynajmniej nie jest czymś szkodliwym czy niebezpiecznym dla ego; przeciwnie – bywa także czymś pożądanym i sprawiającym mu zadowolenie. Tu więc przejawia się pewien obcy wpływ, który określa, co powinniśmy nazywać dobrem i złem. Ponieważ własne odczucie nie zaprowadziłoby wszystkich ludzi na tę samą drogę, przeto każdy człowiek musi posiadać jakiś motyw, dla którego poddaje się on temu obcemu wpływowi. Motyw ten można łatwo odkryć w bezradności człowieka i w jego zależności od innych ludzi; najlepiej można go określić jako lęk przed utratą miłości. Jeśli człowiek utraci miłość innych ludzi, od których jest zależny, to traci on także ochronę przed licznymi niebezpieczeństwami, że silniejszy od niego

<sup>12</sup> B. Koziczyński, *Kalifornizacja...*, s. 131.

<sup>13</sup> Z. Freud, *Człowiek...*, s. 181.

dowodzą mu swej wyższości, karząc go. Złem więc jest pierwotnie to, co grozi człowiekowi utratą miłości; trzeba go unikać z obawy przed tą utratą. Dlatego też mało istotne jest, czy popełniliśmy już zło, czy też dopiero chcemy je popełnić; w obu przypadkach niebezpieczeństwo pojawia się dopiero wtedy, kiedy odkrywa je jakiś autorytet<sup>14</sup>.

Dlatego w przypadku tekstu utworu *Sir Psycho Sexy* podmiot jest tym, którego „ego” przyjmuje grzech, oddalając zasady „superego”. Można więc mówić o wygranej „id”, o wygranej popędów, nie jest to jednak dosłowne, gdyż grzech „zabezpieczający” człowieka przed utratą miłości nie jest złem w pojmowaniu psychoanalitycznym. Warto także wspomnieć o podobnym motywie obecnym w utworze *Catholic School Girls Rule*, pochodzącym z krążka *Freaky Styley*. Motyw religijności i grzechu przewija się przez cały tekst utworu, znamienne są nie tylko słowa, ale i wideoklip z kadrami ukazującymi ukrzyżowanego Kiedisa. Między grzechem a przyjemnym życiem zostaje postawiony znak równości, owa rozkosz jest tu także związana z doznaniem cielesnymi. Nie jest on, jak w przypadku słów przeanalizowanych przeze mnie wcześniej, czymś złym, lecz przeciwnie – grzech związany z ludzką przyjemnością przestaje być negatywny.

Interpretując ostatnią część *Sir Psycho Sexy*, warto zwrócić uwagę na słowa nawiązujące do sadomasochizmu. Tak jak grzech jest elementem satysfakcji erotycznej, jest nim także pewien ból fizyczny. W utworze zauważalne są przejścia semantyczne – od perwersji, poprzez odniesienia religijne do emocji, miłości i – chwilowej – subtelności, znowu po perwersje, nawet głębsze niż w poprzednich partiach tekstu. Słowa te, analizując tekst psychoanalitycznie, można interpretować jako chęć przeżycia doznań sadomasochistycznych. Z kolei wracając do teorii popędów, mamy tu przykład pewnego przenikania się popędu libido z popędem śmierci. Owo przenikanie jest jednak zasadą funkcjonującą w psychice człowieka – jeśli istnieje coś, co dąży ku dobremu (dla psychiki danej jednostki), musi, nieco

paradoksalnie, także istnieć coś przeciwnego.

Nawiązując jednak do tekstu utworu *Sir Psycho Sexy*, warto przyrzeć się bliżej motywowi bólu cielesnego. Seksualność w sensie fizycznym jest w tych słowach związana z cierpieniem – jako ból dający rozkosz. Z kolei umiejscowienie tych fraz na końcu piosenki sprawia, że jest on spowodowany chęcią przeżycia intensywniejszych doznań. W kontekście grzechu, który pojawia się w tekście wcześniej, można zestawić go w opozycji z bólem, a mianowicie jako coś, co kłóci się z „superego” (ideałem „ego”). Istnienie zarówno popędu miłości, jak i popędu śmierci jest dwojaką funkcją aparatu psychicznego. Freud o skłonnościach człowieka do zachowań sadystycznych wypowiada się w następujący sposób: „Wprawdzie jeden z popędów przedmiotowych, popęd sadystyczny, odznacza się tym, że jego cel nie ma nic wspólnego z miłością, jak również w sposób widoczny łączy się on w wielu przypadkach z popędem ego, i nie da się ukryć jego bliskiego pokrewieństwa z popędami agresji pozbawionymi libidalnego celu, ale pomijamy tę niekonsekwencję; sadyzm przecież należy wyraźnie do życia seksualnego – okrutna gra może zastąpić czułość. Neuroza okazuje się wynikiem walki między dążeniem do samozachowania a żądaniem libido, walki, w której zwyciężyło ego, ale za cenę ciężkich cierpień i wyrzeczeń<sup>15</sup>”. Zachowania sadystyczne w kontekście doznań cielesnych są więc nieodłączną częścią seksualności niektórych jednostek.

Poszlaki tekstowe związane z bólem fizycznym można znaleźć także w innych utworach Red Hot Chili Peppers. Przykładem może być chociażby fragment piosenki *Aeroplane* z albumu *One Hot Minute* (1995). Czerpanie psychicznego zadowolenia z doznawania bólu, wraz z pewną nutą ironicznego, czarnego humoru, znaleźć można w utworze *Torture Me* z krążka *Jupiter* na płycie zespołu *Stadium Arcadium*.

Cielesność, wraz z całą jej erotyczną otoczką i aspektami emocjonalnymi, zarówno w utworze *Blood Sugar Sex*

<sup>14</sup> Ibidem, s. 294.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 288.

*Magik*, jak i w *Sir Psycho Sexy* oraz innych przywołanych tekstach piosenek, jest niejednoznaczna. Freudowskie analizy tekstowych warstw tych piosenek zdają się potwierdzać tezę wysuniętą przez psychoanalizę już wiele lat temu. Ciało jest kierowane przez oba popędy – Erosa i Tanatosa. Rozpatrując słowa wyśpiewywane przez Kiedisa przez pryzmat popędu Erosa, da się tu zauważyć ludzkie pragnienie czerpania przyjemności z doznań cielesnych, ale także chęć przedłużenia gatunku. Z drugiej zaś strony, tak szeroko opisywany przez Freuda popęd śmierci jest widocznie zestawiony w opozycji do libido. Ukierunkowanie ludzkich zachowań czy też pewnych wyborów jest spowodowane chęcią odczucia większej przyjemności cielesnej i psychicznej po doznaniach przykrych dla jednostki. Człowiek podświadomie pragnie odczuwać ból, aby bardziej docenić przyjemność, która staje się dla niego wówczas rodzajem nagrody. Podobnie jest z grzechem, który sprawiając radość „ego”, przestaje już znajdować się w sferze „id”. Hamowanie popędów i odwieczna walka „id” i „superego” sprowadza się więc do zadowolenia „ego”, przez co grzech sprawiający przyjemność jednostce przestaje być uciążliwy dla sumienia.

Sposób przedstawiania ciała w tekstach utworów Red Hot Chili Peppers jest istotny nie tylko w kontekście badań nad specyfiką zespołu, ale także pod względem analizy psychiki autora owych tekstów. Warto tu przyrzeć się bliżej burzliwej biografii Anthony'ego Kiedisa<sup>16</sup>, jak i zagadnieniom Freuda związanym z pojęciami totemizmu i tabu<sup>17</sup>, a także całej twórczości zespołu. Pod względem psychoanalizy znamieną dla takiego pojmowania cielesności będzie psychika autora tekstów, z kolei dla badacza kultury – charakterystyka muzyki tworzonej przez dany zespół oraz oddziałujące na nią przeróżne wpływy. Dość jednoznacznie można jednak stwierdzić, że ciało w tekstach piosenek Red Hot Chili Peppers jest niezwykle istotne, wzniesione na wyżyny, pełne witalności i energii. Popędy libidalne są znamienne i przemawiają przez owo ciało, co – pod wieloma względami psychoanalitycznymi – staje się naturalne. Człowiek toczy w nich nieustanną psychiczną walkę pomiędzy popędem życia a popędem śmierci.

<sup>16</sup> A. Kiedis, L. Sloman, *Blizna...*

<sup>17</sup> Z. Freud, *Totem i tabu*, przekł. J. Prokopiuk, M. Poręba, Warszawa 1993.

abstract

## SOMAESTHETICS OF ROCK SONGS – TOPICALITY OF COUNTER-CULTURE OF 1968 IN THE WORKS OF RED HOT CHILI PEPPERS

Paweł Tański

The paper presents the interpretation of selected lyrics by Red Hot Chili Peppers, with its thesis being that the band strongly continued the tradition of the counter-cultural revolution of the 1960s. As the manifestation of sexual liberation, this rock band is a great example of the voice of artists of the revolution, misfits, signing and playing music against boredom and resignation. The topicality of counter-culture of 1968 in Red Hot Chili Pepper's music is a significant phenomenon in rock tradition, still making an impact. The leader of RHCP is still working, and new projects of the band confirm his artistic excellence.

Key words: somaesthetics, thinking with body, body culture studies, rock songs, counter-culture, Red Hot Chili Peppers, anthropology of rock